

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odosłanie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie.

kwartalnie 8 kor. W państwie nie mieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnym pismem (petit) 20 halery, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Hasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 14 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 13 kwietnia: Trwająca od 20 marca rosyjska ofensywa w Karpatach, ustala na całym froncie. Gdy w zaciętych walkach podczas Świąt Wielkanocnych podjęta znacznymi siłami przez nieprzyjaciela próba przełamania frontu w Laborczy i w dolinie Ondawy się nie udała, próbował nieprzyjaciel w Karpatach lesistych z obu stron przełęczę użo-ckiej ponownie posunąć się naprzód. Ale także tu zostały w ostatnich dniach wszystkie ataki rosyjskie, wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela, odrzucone.

Zresztą położenie niezmiennione.

Zastępcą szefa sztabu jen. von Hoefler, polny marszałek porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 14 kwietnia.

Wielka główna kwatera dnia 13 kwietnia ogłasza:

Wschodni teren wojny:

Na wschodzie położenie niezmiennione.

Zachodni teren wojny:

Francuzi twierdzą, że rzucili 150 bomb na dworzec morski i odlewnię w Brügge. W rzeczywistości spadło 9 bomb w pobliżu Ostendy, a dwie koło Brügge; nie wyrządziły one znacznej szkody. Zato obrzucili-śmy dziś w nocy obficie bombami obsadzone przez Anglików miejscowości Poperinghe i Hasebruck.

Koło Verry au Vac wtargnęli Francuzi noca do jednego z naszych okopów, ale zostali natychmiast stamtąd wyrzuceni.

Nieprzyjacielski atak lotniczy w okolicy na wschód od Reims nie udał się.

Na północny wschód od Suippes rzucono na nas siedm pocisków z oszałamiającymi gazami.

Miedzy Mozą a Mozela kontynuowali Francuzi w poszczególnych miejscach swą działalność gwałtownie, ale bez skutku. Trzy ataki przedpołudniem koło Maizeray, na wschód od Verdun, załamały się pod naszym ogniem, wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. W południe i wieczorem podjęli oni znowu przy udziale silnych kolumn, ataki koło Marcheville, na południowy zachód od Maizeray. Ataki te miały ten sam skutek, jak poprzednie. Podjęty dziś z braskiem dnia atak na froncie Maizeray - Marcheville, został ponownie wśród bardzo znacznych strat nieprzyjacielskich, odparty.

W tak zw. Lesie kapłańskim odbywały się dniem i nocą zacięte walki z bliska, w których my z wolna zyskujemy na terenie.

Na południe od Hartmansweilerkopf został wczoraj wieczorem atak francuski odparty.

Naczelne kierownictwo armii.

Nadzieje Anglików.

Kopenhaga, 14 kwietnia.

(T. B.) „National Tidende” donosi z Londynu: Jenerał Cherfil pisze w „Le Peuple”: Wojna zostanie prawdopodobnie rozstrzygnięta w ciągu lata przez decydującą walkę między Mozą a Mozela. Tu linia niemiecka będzie przełamana na przestrzeni 30 mil długiej a sześciu mil głębokiej. Ofensywa sprzymierzonych odeprze Niemców aż poza Ren, poczem natapi decydująca bitwa na prawym brzegu Renu.

Londyn, 14 kwietnia.

(T. B.) „Times” w artykule wstępnym pisze o ostatnich epizodach wojennych: Kampania wiosenna na zachodzie zaledwie się rozpoczęła.

Rozpoczęte walki na froncie wschodnim o posiadanie grzbietów Karpat trudno uważać za akcję preliminarzną. Mają one jaknajwiększą wagę. Cały wynik na wschodnim terenie wojennym od nich zależy. Rosyjanie jeszcze zawsze znajdują się po stronie północnej potężnej przełęczy użo-ckiej. Nie należy się po nich spodziewać cudów szybkości. Walka prawdopodobnie potrwa jeszcze tygodnie. Dla sprzymierzonych na zachodzie wartość naskisku rosyjskiego polega na tem, że Niemcy muszą zwrócić największą wagę na front

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

wschodni i nie mogą swych korpusów armii między oboma frontami tam i napowrót prze- rzucić muszą się przygotować do walki na obu frontach.

Na morzach.

Berlin, 14 kwietnia.

„Norddeutsche Allg. Zeitung” ogłasza wy- mianę not między Niemcami a Stanami Zjedno- czonymi o obchodzeniu się z zabranem do nie- woli angielskiej załogami niemieckich łodzi podwodnych.

Londyn, 14 kwietnia.

(T. B.) Parowiec rybacki „Trahisla” otrzymał od angielskiej admiralicy 120 funtów szterl. na- grody za zatopienie łodzi podwodnej „U 13”.

Krążownik „Kronprinz Wilhelm” internowany.

Londyn, 14 kwietnia.

(T. B.) Biuro Reutersa donosi z Newport News: Sekretarz marynarki został zawiadomiony o przybyciu krążownika pomocniczego „Kron- prinza Wilhelma”. Rząd poczyni te same zarzą- dzenia, jak w wypadku z krążownikiem „Eitel Fryderyk”.

Londyn, 14 kwietnia.

(T. B.) „Times” donosi z Nowego Jorku: Jak słyhać, krążownik „Kronprinz Wilhelm” ma za- miar prosić o pozwolenie przedsięwzięcia na- praw i zabrania zapasów. Przypuszczają, że okręt będzie w końcu internowany. Ogółem za- raczają, że okręt zatopił 13 angielskich i fran- cuskich okrętów handlowych.

O powszechną służbę wojskową w Anglii.

Londyn, 14 kwietnia.

(T. B.) „Morning Post” pisze w artykule wstę- pnym w sprawie obecnej kampanii rekrutacyj- nej w Londynie: Nasz ochotniczy system służby wojskowej jest błędny. Przyszycailiśmy się już do tego, by płacić marynarzom i żołnierzom za spełnianie tego obowiązku. Obowiązek ten nie jest ogólnym i to jest błędem, za który dziś cały naród pokutuje. Trzeba raz narodowi po- wiedzieć prawdę. Nie ma sensu wygłaszać od- czyty o przyczynach wojny i równowadze mo- narstw. Trzeba raczej powiedzieć, że rodacy, którzy się znajdują w ciężkim położeniu, po- trzebują pomocy. Komisya rekrutacyjna musi się starać o to, aby, jeżeli ci ludzie wrócą z woj- ny, nie musieli nadaremnie szukać pracy. Czasy, w których przyjmują się ludzi i wyszukują po to, aby ich później odrzucić, gdy się ich więcej nie potrzebuje, nie powinny się powtórzyć.

Agitacja rekrutacyjna.

Londyn. (T. B.) Zorganizowane manifestacje na rzecz rekrutacji, które rozpoczynają się w sobotę w Londynie, będą nadzwyczajnie liczne. Zamierzone jest urządzenie ogółem 1500 mani- festacji, przeważnie o 8 wieczorem w sobotę, części zaś w niedzielę przedpołudniem. Zgroma- dzona młodzież ma przez agitatorów być zachę- coną do wstąpienia do wojska. Skutkiem zgroma- dzeń, urządzonych ubiegłej niedzieli wielu wprost ze zgromadzeń kazało się przewieźć sa- mochodami do stacyi rekrutacyjnych.

TELEGRAMY.

(Telegramy „Głosu Narodu” z dn. 14 kwietnia 1915)

Szwecya dla armii austro-węgierskiej.

Berlin, (T. B.) „Berliner Tageblatt” donosi ze Sztokholmu: „Svenska Tageblad” donosi, iż władze austriackie przyjęły ofiarowany za po- średnictwem szwedzkiego ambasadora we Wie- dniu przez Szwecję wóz ambulansowy, z usługą lekarzy i pielęgniarek szwedzkich, który będzie wysłany na plac wojny. Wóz ambulansowy od- jeżdża 19 bm. z Szwecyi i ma być dowodem szczególnych sympatyj Szwecyi dla dzielnej ar- mii austro-węgierskiej.

Król Ludwik bawarski do żołnierzy.

Monachium. (T. B.) Przy zaprzysiężeniu no- wych rekrutów król Ludwik wygłosił wczoraj mowę, w której powiedział: Dotychczas sprzy- mierzeńcy byli zwycięzcami i będą nimi też na- dal. Teraz stan żołnierski jest więcej niż kiedy- kolwiek stanem honorowym, albowiem powoła- nym jest w sojuszu z wojskami austro - węgier- skimi i turekimi do prowadzenia wojny na śmierć i życie.

Nie czas mówić o pokoju...

Strassburg. (T. B.) Namiestnik Dalwitz i hrabia Roederer urządzili wieczór parla- mentarny dla członków sejmiku alzacckiego. Na- miestnik wygłosił przy tej sposobności mowę, w której oświadczył między innemi: Dla Nie- miec nie może być teraz mowy o pokoju, tylko

o walce i zwycięstwie. Następnie mówił o przy- gotowanej oddawna ze strony Anglii wojnie.

Amerykańska misya Czerwonego Krzyża w Serbii.

Londyn. (T. B.) „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku: Jenerał major armii Stanów Zjednoczonych Gorgas objął kierownictwo wielkiej misyi Czerwonego Krzyża, która ma zwalczać tyfus w Serbii. Gorgas już był z powo- dzeniem czynnym w podobnej misyi na Kubie i w południowej Afryce.

Straty angielskie.

Londyn. (T. B.) Ogłoszone wczoraj listy za- wierają 1230 nazwisk, przez co straty, o których ubiegłej środy doniesiono, podnoszą się do cy- fry przeszło 6300 osób. Większa część strat od- nosi się do walk koło Neuve Chapelle i Saint Eloi. Straty w oficerach od 10 marca wynoszą 1608.

Angielska nagana dla wychodźców belgijskich.

Londyn. (T. B.) Sąd policyjny w Londynie zasądził kilku belgijskich uchodźców za opii- stwo. Sędzia zgnął ostro postępowanie wielu uchodźców i powiedział: Zdaje się jakoby szu- mowiny ludności belgijskiej przybyły tutaj. Przybyli tu Belgijczycy, którzy mogliby wal- czyć za swój kraj. Należałoby ich wysłać na plac wojny, zamiast ich wspierać w Anglii.

101.000 Kanadyjczyków pod bronią.

Londyn. (T. B.) „Times” donosi z Ottawy: Premier Borden oświadczył w Izbie niższej, że Kanada posiada 101.000 ludzi pod bronią i że urząd wojenny prosił o wysłanie drugiego kor- pusku ekspedycyjnego.

Lord Kitchener w francuskiej kwaterze.

Kopenhaga. (T. B.) „National Tidende” do- nosi z Londynu: Minister wojny lord Kitchener przebył kilka tygodni w francuskiej głównej kwa- terze. Wizycie tej przypisują nadzwyczajnie wielkie znaczenie.

Konflikt chińsko-japoński.

Londyn. (T. B.) „Morning Post” donosi z Tientsinu: Japończycy żądają, aby Chiny za- chowały milczenie, co do postulatów japońskich. Należy się zapytać, jaki Japonia ma powód do zatajania treści rokowań i żądań, skoro, jak za- ewniaja, one mają charakter zupełnie nie- winny.

Tyfus plamisty.

Wiedeń. (T. B.) Od 4 do 10 kwietnia stwier- dzono na terytorium austriackim u 203 osób tyfus plamisty, z tego w Galicyi 78 wypadków. a to: w Horodence 2, w Olejowej Korolówce 12, w Dolhopolu 5, w Polance 11, w Starym Koso- wie 1, po 18 wypadków w Nowosielicy i Zuro- wie, 10 w Rożnowie i jeden w Tarnawie dolnej.

100 funtów kary za posiadanie aparatu foto- graficznego.

Londyn. (T. B.) Poddany austriacki Juliusz Wurscher, syn wiedeńskiego przemysłowca, zo- stał skazany na 100 funtów szterl. grzywny, zgładnie sześć miesięcy robót przymusowych za posiadanie aparatu fotograficznego.

Walka z alkoholem.

Londyn. (T. B.) Właściciele licencyj szynkar- skich nie sądzą, aby rząd przystąpił chociażby do częściowego zakazu używania alkoholu, są jednak przygo- nowani na to, iż godzinny wyszyn- kowie zostaną jeszcze bardziej ograniczone. Na rady gabinetu miały ten skutek, że ludność za- kupuje ogromne zapasy whisky i handlarze ob- ecnie tyle alkoholu sprzedają, że nie można na czas dostarczyć im nowych przesyłek.

Zakaz wywozu monet z Francyi.

Bazylen. (T. B.) „Pas. Nachrichten” donoszą, że w francuskich granicznych miejscowościach d. 1 kwietnia rozlepiono ogłoszenie zabraniające wszelki wywóz monet niklowych i miedzianych, także zagranicznych. Na wyjątki może pozwa- lać tylko francuskie ministerstwo skarbu.

Uwolnienie żonobójcy.

Paryż. (T. B.) „Matin” donosi: Kapitan He- rail, który zastrzelił swą żonę w gniewie za to, że mimo zakazu kierownictwa armii przyjecha- ła do strefy walki do Compiègne, paryski sąd wojskowy uwolnił.

Katastrofy.

Tokio. (T. B.) Biuro Reutersa donosi: W kopal- ni węgla koło Simonoseki, która rozeigia się pod morzem, nastąpiło trzęsienie ziemi. Z 593 zajętych tam robotników brak 300.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutersa donosi: Dzien- niki ogłaszają telegram, że w Aberdeen i Ler- wick na wyspach szetlandzkich wczoraj wie- czorem nastąpiła straszna eksplozja. Cała ulica portowa jest zniszczona. Wielu ludzi staciło ży- cie, brak jeszcze szczegółów.

Wylewy we Francyi.

Genewa. (T. B.) Jak dzienniki donoszą, wy- lewy w środkowej Francyi przybrały groźny charakter. W dolinie Saony rozległe okolice sto- ją pod wodą.

Konstantynopol. (T. B.) Bar. Goltz basza po- wrócił i był na posłuchaniu u sultana.

Londyn. (T. B.) Korespondent parlamentarny „Daily Chronicle” pisze: W najbliższych tygo- dniach muszą się odbyć w sprawie przyszłych wyborów do parlamentu ważne narady między rządem a opozycją. Okres legislatury kończy się w styczniu 1916. Jest niepowiwnem, aby wojna do tej pory będzie ukończoną. Rząd musi się więc przygotować na obie ewentalności i per- traktować z opozycją w sprawie przedłużenia trwania mandatów, aby nie rozpisywać wybo- rów w nieobecności tylu obywateli Anglii.

Zarządzenia aprowizacyjne Austrii i Niemiec.

Wiedeń, 14 kwietnia.

(T. B.) Podczas onegdajszych konferencyj prezidenta gabinetu hr. Stuergha i mini- stra rolnictwa Zenkera z węgierskim prezy- dentem gabinetu hr. Tiszą i ministrem rolnictwa Gillanyim omówiono szczegółowo szereg kwestyj aprowizacyjnych, zwłaszcza omówiono wszelkie szczegóły odnośnie doprowadzenia szybszej i regularnej dostawy z Węgier zape- wniających dostaw kukurydzy do Austrii.

Budapeszt, 14 kwietnia.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Magistrat miejski postanowił, aby nie wyda- wać kart na chleb, tylko karty na makę. Z po- czątkiem maja będą ukończone przesiedlania, poczem na nastąpi nowa konskrypcja, która będzie stanowiła podstawę dla rozdziału kart mącznych. Magistrat postanowił jednak poczynić wszelkie przygotowania, by w razie potrzeby bezwzględnie zaprowadzić także karty chlebowe. Karty mączne będą co cztery tygodnie rozdzie- lane. Praca połączona z tą sprawą będzie w w pierwszym rzędzie poręczona nauczycielstwu miejskiemu, a w razie potrzeby także persona- lowi urzędniczemu.

Berlin, 14 kwietnia.

(T. B.) Celem zabezpieczenia zapotrzebowa- nia kartofli, zwłaszcza dla mniej zamożnej lu- dności w miastach, na wiosnę i w lecie b. r. musi być odpowiednia ilość kartofli wycofana z obrotu. Zarząd państwowy postanowił także zakupić możliwie wielkie zapasy i wydać szereg dalszych w tym kierunku zarządzeń, mię- dzy innemi utworzyć nową władzę pod nazwą urzędu państwowego dla zaopatrzania w kar- tofle, pod kierownictwem kancelarza. Ogólne zajęcie kartofli tak, jak to nastąpiło przy zbo- żu nie nastąpi z powodu trudności technicznych i niebezpieczeństwa zepsucia przy nagromadze- niu wielkich zapasów. Nabycie kartofli nastąpi po cenach, które rolnikowi dadzą także od- szkodowanie za ryzyko, jakie obemannie przez przechowanie. Ceny te będą wyższe niż ceny dzisiejsze, zarząd państwowy odstąpi jednakże władzom gminnym te kartofle dla sprzedaży dla ludności mniej zamożnej po cenach dzisiaj obowiązujących, zaś kosztu różnicy pokryje z własnych funduszy.

Leczenie odmrożeń.

Na zebraniu Towarzystwa lekarskiego w Wie- dniu demonstrowano przypadki ciężkich odmrożeń esłonków, które udało się wyleczyć bez amputacyi w klinice dla chorób skórnych uniwersytetu wie- deńskiego.

Jak wiadomo w pierwszych dniach bardzo tr- dno stwierdzić jak głęboko i na jak wielkiej po- wierzchni tkanki w odmrożonych członkach są zni- szczone. Pozornie może się wydawać, że amputacja jest nieunikniona, gdy tymczasem uleczenie jest możliwe. W przypadkach w których na podudziu skóra była całkiem ślana, dawało się zauważyć po leczeniu konserwatywnem poprawę, tak, że tylko część pozornie obumarłych tkanek odpadała i mu- siała być wycięta. Zarządzą się zaś i takie wypadki, że pozornie mało znaczące zmiany doprowadzają do bardzo głęboko sięgającego zniszczenia tkanek. Wobec tego należy być, wedle opinii dyrektora kli- niki prof. Riehla bardzo ostrożnym w chirurgi- cznych zabiegach, a przedewszystkiem trzeba sta- rać się ratować odmrozone części ciała przez czę- ściowe usunięcie odpadających już tkanek, przez fizyczne metody leczenia. Skuteczne bardzo bywa- ją: kąpiele zwykłe i gazowe, oraz tusze powietrzne, w których co minutę zmienia się wpływ ciepła i zimna; środki te pobudzają zmartwiałe tkanki do życia. Stosuje się również wyjąłowaną masę pa- rafinową, długotrwałe kąpiele lub nawet masę tra- wiającą (pepsyna) z kwasem solnym, która ułatwia odpadnięcie zniszczonych tkanek). Później używa się maści borowej, lapisowej lub balsamu kallorgo- lo — Peruwiańskiego w celu przyspieszenia odro- stu skóry.

Odmrożenia są pod pewnym względem podobne do oparzeń, — wpływ podrażnienia jednak roz- ciąga się na okres czasu o wiele dłuższy. W razie odmrożeń pierwszego i drugiego rzędu następuje rozzerzenie naczyń krwionośnych i zatykanie się ich przez skrzepy; naczyńia tracą przytem na jakiś czas elastyczność i prężność. W odmrozeniach dru- giego stopnia występują na skórze pęcherze. W od-

Listy pieniężne, przekazy na prenu- meratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Na- rodu”. — Prenumeratę oprócz upo- ważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklama- cye nieopieczetowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyi nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarń Nr. 3344.

KRONIKA.

Sekcja Eucharystyczna Kongreg. Nauczycielek w Krakowie uprasza tak Sodalski, jak inne Panie i Panienki dobrej woli, aby zechcieli brać udział w zebraniach, mających na celu szczyt bieli- zny i aparatów kościelnych. Zebrania te odbywać się będą w mieszkaniu przewodniczącej Sekcyi (ul. Dietla L. 103, parter) dwa razy w tygodniu, tj. w środy i soboty popołudniu.

Zarząd Sekcyi uprasza także, aby Panie, na wzór dawnych Polek, które ofiarowywały suknie ślubne na ornaty, zechcieli również przyjść z pomocą Sek- cyi, czy to kawałkiem materii, czy reszatką płótna lub koronką do bielizny, a ten, który dla nas „stał się ubogim” i którego święte łożysko zostało w tak straszny sposób znieważone, hojną im za każdy naj- mniejszy dar za każdą godzinę pracy wynagro- dził zapłata.

Prosimy serdecznie o jak najliczniejsze zebrania. Pierwsze odbędzie się w środę dnia 14 bm.

Marya Mayerberg, Augusta Stypkowska Przewodn. Sekcyi Euchar. Przewd. Kongr. naucz.

Uprawa zaniedbanych gruntów. Wczoraj rozle- pił Magistrat następujące obwieszczenie: W myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 3 marca br. władza polityczna I instancyi może zezwolić oso- bom trzecim na uprawę gruntów, leżących odło- żym, na których do dnia 15 b. m. osoby do tego uprawnione nie poczynią żadnych robót przygo- towawczych dla uprawy wiosennej. W razie powie- rzenia uprawy gruntów osobom trzecim przypada tymże dochód uzyskany z uprawy gruntu i wła- ścielci nie ma żadnego prawa do niego.

Zarząd Główny Tow. Szkół Ludowej w Krako- wie prosi członków Zarządu Głównego i Rady Na- zorzecz o podanie swoich obecnych adresów Zarzą- dowi. W dniach 7 i 8 maja odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. S. L. prawdopodobnie w Białej.

Na odzież dla dzieci ewakuowanych z nad Du- najca, złożono Stowarzyszeniu PP. Ekonomek św. Wincentego a Paulo w Krakowie (św. Filipa 15): gmina Czerna za pośrednictwem P. prefekta Lorka 96 Kor. 67 hal. i 7 i pół kopiejek; z puszek u XX. Misyonarzy na Kleparzu 37 Kor. 10 hal.; zebrane przez p. Emilię Knausówną Kor. 16.

Odzież zaś tak nową jak i używaną przysłał JWPanie: Jodłowski (Cieszyń — Bobrek, Śląsk austr.), Irena Gablenzowa (Berno), Zakład św. Ro- dziny przez P. E. Pietraszkiewicz i Wanda Zdun- iówna z Raby Wyżnej.

Najserdeczniej dziękując Szanownym Ofiarodaw- com, Stow. PP. Ekonomek uprasza o dalszą pamięć i pomoc.

Odnaczenia wojenne.

Krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa ze wstęgą wojskowego krzyża zasługi w uznaniu znakomitej działalności przed wrogiem otrzy- mał st. lekarz sztabowy II kl. prof. Dr Maksy- milian Rutkowski, szef ruchomego szpitala re- zerwowego Nr 5/1.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstępie wojskowego krzyża zasługi otrzy- mał st. lekarz sztabowy II klasy Dr Andrzej Buraczynski, szef sanitarny 11 dywizyi pie- choty.

Wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekora- cją wojenną otrzymał nadporucznik Leon Kul- czycki w 71 p. p.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymał le- karz pułkowy Dr Kazimierz Aksentowicz, ko- mendant szpitala dla maroderów Nr 1/10; nad- porucznik Stanisław Kwaśniewski w 100 p. p.; nadporucznik rezerwy Feliks Kleja w tym samym pułku; Aleksander Strzelba, kapitan w 13 p. p.; nadporucznik Ernest Gieżyewski w 13 p. p.; rotmistrz Stanisław Pomiankowski w 9 p. dragonów; nadpor. Wiktor Lewiński w 9 p. piechoty; nadpor. Tytus Zbyszewski w 32 p. dział polnych.

Odnaczenia przy Czerwonym Krzyżu.

Honorowe odznaki II klasy otrzymali: Se- kretarz namiestnictwa Dr Juliusz Dunikowski w komendzie etapowej 2 armii; nadpor. rezer- wowy Stefan Krasucki w Sierzy Wodnej; nad- por. rezerwy Adam Pawłowski w 22 p. p. obrony krajowej; komisarz starostwa Dr Ro- muald Szawlowski; kapitan Włodzimierz hr. Tyszkiewicz w sztabie generalnym; nadporu- cznik Hugo Wisiak w 31 p. piechoty.

156. Lista strat.

Chorąży Rudolf Brzezina 90 p. p. zabity, por. Władysław Beck 5 bat. inż. ranny, por. Ignacy Olszewski 13 dyw. tr. ranny.

L. 11779
III a

1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

Cena koron:	Cena koron
Mąka pszenna Nr. 0: za 100 klg. bez worka 92.— za 1 klg. —98	Mięso wieprzowe: a) polędwica i kotlety 1 klg. 3.60 b) szynka, łopatką i boczek 1 klg. 3.20 Szynka wędzona surowa w całości 1 klg. 3.70 Szynka gotowana krajana na części 1 klg. 6.40 Kiełbasa surowa siekana 1 klg. 2.88 Kiełbasa krajana wędzona 1 klg. 4.16 Kiełbasa siekana wędzona 1 klg. 3.44 Wędzonka surowa 1 klg. 3.20 Wędzonka gotowana 1 klg. 3.40 Sardelki 1 sztuka —18 Kiełbaski wiedeńskie 1 para —18 Mieszanina 1 klg. 5.60 Słonina 1 klg. 4.— Smalec 1 klg. 4.20 Cukier w głowach za 100 klg. 88.— kostkowy w paczkach za 100 klg. 87.— w głowie za 1 klg. —88 rąbany w głowie za 1 klg. —90 w kostce za 1 klg. —92 Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klg. (bez beczki) 76.— za 1 litr —76 Sól kamienna 1 klg. —22 Sól warzonkowa 1 klg. —28 Grycik 1.20 Jagły —88 Kasza jęczmienna średnia —88 Kasza jęczmienna siekana —84 Fasola duża 1.04 Fasola krasa 2.— Soczewica —94 Pęczak —80 Cebula 1 klg. —44 Ziemniaki za 100 klg. na placach targowych 9.— za 1 klg. —12 Tusząc roślinny (kunerol) 2.60 Makaron 1 klg. 1.60 Kapusta kiszona 1 klg. —40 Drożdże 1 klg. 2.40 Węgiel kamienny a) w składach i cetrar słowy 1.20 b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu i cetrar słowy 1.40 Drzewo młode za krządek (kółko) —80 Zapałki szwedzkie za 1 pudełko —2

Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klg. bez worka 56.—
za 1 klg. —62

Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klg. bez worka —
za 1 klg. —

Mąka jęczmienna: za 100 klg. bez worka 54.—
za 1 klg. —60

Mąka kukurydzana za 100 klg. bez worka 46.—
za 1 klg. —52

Butka warszawska na wodzie 35 gram. —4

Chleb żytni z mąki nowego typu —62

Mleko pełne niezbiernane na placach targowych i w sklepach 1 litr —40

Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr —20

Śmietana kwaśna 1 litr 1.20

Masło kuchenne 1 klg. 4.—

Jaś 1 sztuka —12

Jaś 1 kopa 7.—

Mięso pierwszej jakości:
a) z części tylnych 1 klg. 3.48
b) z części przednich 1 klg. 3.80

Mięso drugiej jakości:
a) z części tylnych 3.08
b) z części przednich 2.56

Mięso trzeciej jakości:
a) z części tylnych 1 klg. 2.68
b) z części przednich 1 klg. 2.24

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klg. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.
*) Odmienne do mąki, ceny podane wyżej za 100 klg. obowiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klg. wazęce.
**) Każdy rzemieślnik obowiązany jest sprzedawać żadaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.
Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracili mogą nawet uprawnienie przemysłowe.
Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karneemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.
Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregośkolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzili się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.
Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.
Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

Dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Nasze władze i instytucje na uchodźstwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcja skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Olomuniec.

Dyrekcja kolei państwowych (krakowska), w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcja poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Olomuniec

Instytucje.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmannsgasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. piętro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 7, I. piętro.

Izba handlowo-przemysłowa ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am. Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstauffengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filii galicyjskie „Wiener Bankverein“: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych spolitelen“: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstadterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottengasse 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Instytucje dla polskich wychodźców.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej“: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacji pań polskich: VIII. Josefstadterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX. Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycieli: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko“).

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyśców z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcja urzędnicza: przewodniczący komisarz Dr Żeleński, I. Schaufelgasse 2, III. piętro.

II. Sekcja oświatowa: przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII. Alserstrasse 21, mezzan.

III. Sekcja inżynierska: przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcja osób dyplomatycznych: przewod. wicesekretarz dr. Zalewski, IX. Waehringergasse 15.

V. Sekcja ziemianńska: przewod. radca skarbu Falat, I. Schaufelgasse 6, mezz.

VI. Konsoreum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcja dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. Dr Solarski i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabelyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacji w polskich piśmiach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoecker Haecherowa
Kraków, Rynek I. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacji. — Na listy odpowiada odwrotnie.

ANIELA GOLA
rodem z Kurnarowa, pow. Kolbuszowa poszukuje matki swej, Magdaleny Rebiś, oraz dzieci swych Heleny i Franciszka. Dowiaduje się również o mężu swym Jędrzeju i matce swego męża, Maryi Gola. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Aniela Gola, Baracke Nr 22, Wagna bei Leibnitz. — Steiermark.

FRANCISZKOWIE KOZOWIE
ze wsi Rżaski, poczta Mydlniki koło Krakowa, proszą o wiadomość o swym synie, który służy przy Feldpost 72, od którego nie mają wiadomości od połowy lutego b. r.

JAN KURZEJA
c. k. urzędnik podatkowy z Wojniłowa, obecnie podoficer rach. I. klasy — Feldpost 55 — prosi krewnych i znajomych o jakiegokolwiek wiadomości.

JAN BARACIUK
z Tyśmienicy pow. Tłomacz: obecnie w Leibnitz barak 13, Zug 4. — Styryja — poszukuje swej żony Maryi z dzieckiem, i ojca Stefana.

GMETRO MILLEMBERG
Choryń, Bezirk Posen powiat kosciański prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swej żony i dzieci, które w czasie wybuchu wojny były w Smoleniku pod Rawą Ruską.

JÓZEF HAWRYLECZKO
Reservospital — Fiume — Marine Akademie — poszukuje swej żony Katarzyny, z dziećmi i ojca Bazylego, pochodzących z Turki nad Stryjem.

TADEUSZ JASIELSKI
Feldp. 210 — poszukuje swej matki Tekli Czopkowskiej, która miała wyjechać we wrześniu ze Stryja i brata Jana, który służy w III. leg. polsk.

WOJCIECH DROZD
z Jasła, obecnie poczta p. Lwowa 86, prosi o wiadomości o żonie swej Maryi z dzieckiem i rodzicach T. Sochackich, którzy z początkiem listopada 1914 mieszkali w Tarnowie.

Powiatowy Zakład Sądowniczy w LIMANOWEJ

Poleca silne i zdrowe szczepki owocowe.

Lampki i baterie elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z. Ziembicki Kraków

Plac Maryacki L. 2.

Kilkanaście obrazów znanych malarzy polskich okazują do nabycia.

NOWSZEGO TYPU AUTOMOBIL
dobry, tanio do sprzedania.
Kraków, ulica Kościuszki I. 48.

głoszenie licytacji.
Dnia 15 kwietnia 1915 r. o godz. 9 przedp. odbędzie się na dworcu powiatowym w Krakowie publiczna licytacja 1 wagonu siana.

Na aprowizację

sprzedaje fasolę, groch i ryż w workach po 50 kg. po cenach hurtownych firma:

GOLDLUST i SKA.

ulica A. Potockiego I. 3.

Kupię używane płyty do Patentu w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Maryan” w Adm. „GŁOSU NARODU”

Mylnem jest mniemanie

niektórych palących papierosy, że w kraju naszym zabrakło obecnie znakomitych tutek i bibulek cygaretowych wyrobu krajowego i że wskutek tego w trafikach nabyć można tylko tutki i bibułki „Abadie”, wrogich nam francuskich fabrykantów.

Otóż oznajmiam: że wszędzie nabyć można i żądać należy tutek i bibulek cygaretowych wyrobu krajowego, bo je nasze fabryki w dostatecznej ilości wyrabiają, — a co się tyczy wyrobów moich znakomitych tutek „Framos”, „Salvesol”, „Noris K”, oraz bibulek cygaret „Pobudka”, to każda trafika może je mieć pod dostatkiem.

Należy tylko żądać! a nie zadowalać się jakimkolwiek podanym wyrobem!

Żądajcie więc wszędzie tutek cygaretowych „Framos”, „Salvesol”, „Noris K” i bibulek „Pobudka”, a wszelki wrogi nam towar francuski odrzućcie precz tak, jak Wam to nakazuje patriotyzm, sumienie i uczucie narodowe.

Mr Wł. Bełdowski

Fabryka tutek i bibulek cygaret. w Krakowie.

Do wszystkich austro-węgierskich stacy pocztowych i kolejowych rozsyłam tak tutki, jak i bibułki cygaretowe z moich składów: w Wiedniu: Związek austr. trafikantów (Fleischmarkt 26), w Bielsku: Adolf Brandstätter, oraz z głównej siedziby Kraków. — Reprezentant firmy: Arnold Haber, Wiedeń, III, Hörnesgasse 3/3.

Rannym Polakom, leżącym w szpitalach na obczyźnie, przesyłam na żądanie darmo i opłatnie „Pobudkę” jako próbki, oraz broszurki „O miłości Ojczyzny” i „Stuletnia walka o niepodległość Polski”.

Handel artykułów religijnych

pod firmą

STANISŁAW RAB — Kraków

ul. Sławkowska I. 4, naprzeciw Hotelu Saskiego.

Poleca po cenach niskich w wielkim wyborze: Kartki, listy polowe, karty do gry, wyroby skórki i galanterijne, papiery listowe oraz przybory piśmienne. Posiada również medaliki i szkapierze z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Króliki rozplodowe

rasowe i krzyżowane, w miarę stanu hodowli do zbycia na miejscu.

Kraków, ul. Słenna 5
Jerzy Kraskowski.

Prowianty

niżej cen maksymalnych sprzedaje Skład towarów spożywczych, Librowszczyzna L. 4, vis a vis fabryki tutek.

Herbatę rosyjską

Braci K. i S. Popoff ze świeżego transportu poleca handel kolonialny

A. GRAFCZYŃSKIEGO

Plac Szczepański Nr. 6.

Ceny dawne bez podwyżki. Ceny dawne bez podwyżki.

Pługi, brony, siewniki rzędowe

i inne

narzędzia rolnicze

ma na składzie i może zaraz wysłać

Syndykat rolniczy

Kraków, pl. Szczepański 6.

JULIAN KURKIEWICZ

KANTOR C. K. LOTERYI KLASOWEJ, KRAKÓW, MAŁY RYNEK

hurtowny i częściowy skład artykułów religijnych. Wielki wybór książek do nabożeństwa oraz siład pa pieru, materiałów piśmiennych i t. p.